

Ale gdzie się podziało dwanaście pełnych koszy?

(Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, rok C, Łk 9, 11b-17)



Tak! Chrystus koi niepokój swych uczniów! Ci nie mogą pojąć, że On mógł nakarmić ponad pięć tysięcy ludzi dwiema rybami i pięcioma bochenkami chleba. Wątpili... i ostatecznie „Wszyscy nasycili się do syta”.

Ten moment życia Jezusa pozostaje dla nas wszystkich zagadką i zresztą nie ma miejsce na rozwodzenie się długie nad świadectwem Łukasza, wydarzenie to bowiem wynikało przede wszystkim z boskiej natury Chrystusa.

Ale to, co zasługuje na większy komentarz, to wzmianka, którą odnajdziemy jednocześnie u pozostałych ewangelistów, o istnieniu chlebów nie rozdzielonych, które wypełnią dwanaście koszy. Co chcieli nam dać do zrozumienia ewangeliści? Gdzie więc podziało się tych dwanaście koszy? A nade wszystko, jakie przesłanie Chrystus nam przekazuje poprzez ten obraz?

Odpowiedź jest klarowna: Chrystus daje nam misję, abyśmy ją nieśli: zawartość owych dwunastu koszy tym, którzy mają potrzebę nakarmienia. Nieść chleb, tzn. nieść komunię, eucharystię jako wdzięczność za to wszystko, co Jezus uczynił.

W języku greckim słowo „Efharisto”, które oznacza uznanie, wdzięczność oddawaną Bogu lub po prostu „podziękowanie”, ma swą etymologię w słowie „Eucharystia”, które w naszym języku jest „eucharystią”. Chrystus nakazuje swym apostołom, a więc i nam: „Dajcie im jeść!” Aby to uczynić, Chrystus daje im chleb do dzielenia się, jak daje dobre przesłanie, abyśmy je dzielili i nieśli na cztery strony świata. Chleby z tych pełnych dwunastu koszy, które zostały nam powierzone, przedstawiają w rzeczywistości to, co Chrystus chce, abyśmy dzielili.

A więc udajmy się w drogę! Idźmy dzielić chleby Pana i rozprzestrzeniać dobrą nowinę! Pomoże nam Duch Święty.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna Szubstarska